

Czarna księga PiS. Antybohaterowie reformy edukacji: Barbara Nowak

Olga Szpunar
4 kwietnia 2019

 wyborcza.pl
KRAKÓW

Najbardziej kontrowersyjna kurator oświaty w Polsce. Niezwykle aktywna w mediach społecznościowych. Jej wpisy na Twitterze i Facebooku wywołują oburzenie wielu osób. Odwołania Nowak ze stanowiska domagali się politycy PO oraz Nowoczesnej oraz 40 organizacji pozarządowych. Przeciwdziałające rasizmowi, neofaszyzmowi, ksenofobii i dyskryminacji stowarzyszenie Nigdy Więcej umieściło małopolską kurator w "brunatnej księdze".

Pod listem do minister edukacji o ukaranie kurator za jej wypowiedzi podpisało się kilkunastu najbardziej utytułowanych i odznaczonych polskich nauczycieli.

Z podobną prośbą do ministerstwa wystąpili rodzice uczniów o odmiennej orientacji seksualnej. „Czy wspominał, że to propagowanie pedofilii?” – napisała Nowak na TT, komentując podpisanie przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego deklaracji na rzecz społeczności LGBT. Przytoczyła amerykańskie badania, z których wynika, że wśród osób homoseksualnych 40 proc. to pedofile, a opracowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) standardy edukacji seksualnej nazwała „dokumentem pedofilskim”. Walkę z wprowadzaniem go do polskich szkół podjęła miesiąc przed tym, gdy oficjalną wojnę wypowiedziała mu cała polska prawica.

Wara od naszych dzieci

Gdy po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza Kraków organizował w szkołach zajęcia przeciw mowie nienawiści, krzyczała: „Wara od naszych dzieci” (dopiero dwa miesiące po niej zakrzyknął tak prezes PiS Jarosław Kaczyński).

W marcu ub.r., gdy przez Polskę przetaczała się dyskusja dotycząca nowelizacji ustawy o IPN, napisała w mediach społecznościowych: „Po obozie Auschwitz powinni oprowadzać tylko polscy, licencjonowani przez IPN przewodnicy! Dziś obca, a nie polska narracja króluje w Auschwitz!”.

Alarmowała, że „Przekaz, jaki wynoszą Żydzi po wyjściu z obozu, to informacja, że to Polacy są winni Holocaustowi. Nienawidzą Polaków, demolują pokoje hotelowe, autobusy itd.”. To po tych słowach opozycja zażądała jej odwołania. To prywatne sądy pani Nowak, do których ma prawo – odpowiedział resort edukacji. Tyle że pod tymi „prywatnymi sądami” podpisuje się niestety jako małopolski kurator oświaty.

Według kurator protestujący w maju ub.r. w Sejmie rodzice niepełnosprawnych dzieci wykorzystują je do załatwiania własnych interesów. Wpis na Twitterze okrasila rysunkiem matki z nożem schowanej za wózką inwalidzką i wielkim sercem z napisem „Moje kochane dziecko”. Kobieta ma jaskrawo umalowane paznokcie i wściekle wykrzywioną twarz.

Nowak pisze, że marzy się jej Polska „wolna od lewactwa zachodniego i rodzimych zaprzańców”.

Podczas uroczystości rocznicy odsieczy wiedeńskiej obchodzonych w II LO im. Jana III Sobieskiego w Krakowie wzywa uczniów, by brali przykład ze swego patrona i jak on bronili Europy przed islamem.

Działanie polityczne antagonizujące

Jest autorką pomysłu, by Medalem Komisji Edukacji Narodowej uhonorować... kibiców Legii Warszawa za oprawę stadionową przygotowaną przez nich z okazji 73. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego (na wielkim bannerze chłopczyk w polskim mundurze, któremu niemiecki żołdak przykłada do skroni pistolet, a pod spodem napis po angielsku: „Podczas Powstania Warszawskiego Niemcy zamordowali 160 tys. osób. Tysiące z nich stanowiły dzieci”. „Nie wolno nam zapomnieć, że Niemcy z premedytacją mszcząc się na Mieście-Bohaterze, zmienili Warszawę w gruzowisko. Nigdy nie ponieśli kary za swoje haniebne czyny, nie zapłacili za odbudowę miasta. (...) Pomysł plakatu z podpisem w języku angielskim okazał się najbardziej skutecznym przekazem polskiej polityki historycznej i akcją edukacyjną ostatnich lat” – pisze kurator.

Gdy krakowscy radni decydują o wywieszaniu w szkołach preambuły konstytucji, Nowak protestuje, pisząc, że to „działanie polityczne antagonizujące społeczeństwo”.

W szkole, która organizuje krytyczną debatę o reformie edukacji (jeszcze przed jej wprowadzeniem), zarządza kontrolę.

Pracownicy Barbary Nowak doprowadzają do postawienia przed komisją dyscyplinarną dla nauczycieli dyrektorki podkrakowskiej podstawówki, która pozwala, by zajęcia w szkole prowadzili wolontariusze z Algierii (ze studenckiej międzynarodowej organizacji AIESEC). Formalnie jest to komisja działająca przy wojewodzie, w praktyce w Małopolsce na mocy porozumienia podpisanego przez strony steruje nią kurator.

Nowak ubolewa, że oświata ma obecnie złą prasę. „Wiele pozytywnych zmian w edukacji nie ma szans przebić się do opinii publicznej. Tylko sensacja i wojna z Prawem i Sprawiedliwością. Uwaga!!! Rzetelny dziennikarz i komentator w dziedzinie edukacji pilnie poszukiwany” – pisze.

Ołtarz smoleński

Sama jako kuratorka lekceważy prawo prasowe i nie odpowiada na zadawane oficjalną drogą pytania.

Miesza się do spraw, które leżą w kompetencjach samorządu, a nie jej. W związku z czekającą nas w tym roku kumulacją roczników ogłosiła, że we wrześniu nastąpi podwojenie liczby pierwszych klas w szkołach. Chciała w ten sposób uspokoić rodziców, że wszyscy chętni się zmieszczą. Nie uspokoiła. Jej decyzja oznaczała, że w obleganych krakowskich LO powstaną 24 pierwsze klasy! Ostatecznie jej wizji sprzeciwił się samorząd.

Nowak piastuje swoje stanowisko od marca 2016 r., wcześniej była radną miejską z PiS, jeszcze wcześniej dyrektorką podstawówki i to całkiem niezłą, zanim nie zaczęła mieszać pracy z polityką. Po katastrofie smoleńskiej na korytarzach szkoły zorganizowała ołtarz smoleński z mapą Polski przeciętą na pół przez skrzydło samolotu. Obok postawiła dziesiątki krzyży, które w czasach PRL ludzie przynosili na słynne msze za ojczyznę odprawiane przez księdza Jancarza, patrona szkoły. Przeciw takiej wystawie zaprotestowali rodzice uczniów. W ubiegłym tygodniu rezolucję w sprawie odwołania Barbary Nowak próbowali przegłosować krakowscy radni. Nie udało się. Kurator obronili radni PiS oraz prezydenckiego klubu Przyjazny Kraków.

<http://krakow.wyborcza.pl/krakow/7.44425.24611899.czarna-ksiega-pis-antybohaterowie-reformy-edukacji-barbara.html>